

Ogólnopolska Konferencja Naukowa
„*Ecclesia vivit lege Romana*: drogi przenikania, formy dialogu”
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego,
11 maja 2023 r.

W sensie literalnym frazy *Ecclesia vivit lege Romana* (Kościół żyje prawem rzymskim) po raz pierwszy użyto we frankijskiej *lex Ribuarica* z VIII w. n.e. Niemniej od początku istnienia chrześcijaństwa *ius Romanum* pełniło rolę ważnego stymulatora rozwoju prawa kanonicznego. To ostatnie, będące u swego zarania chaotycznym zbiorem „regulaminów” odnoszących się do dyscypliny wiary, w V w. n.e. przekształciło się w spójny system tworzący alternatywną rzeczywistość prawną na Zachodzie. Dogorywające imperium nie chciało i nie mogło ignorować nowego porządku. Sakralizacji dworu cesarskiego odpowiedziało przejęcie szeregu publicznych procedur przez Kościół. Nikt nie chciał już pamiętać o poglądach gorliwców w rodzaju Laktancjusza, który wszelki udział chrześcijan w życiu publicznym uważał za kolaborację. W tej apokaliptycznej dla kultury klasycznej epoce prawo rzymskie oraz kultura chrześcijańska zawarły nierozzerwalny sojusz.

Na pytanie, czy prawo rzymskie zawdzięcza więcej prawu kanonicznemu, czy też na odwrót, nie znaleziono do dziś satysfakcjonującej odpowiedzi. Prawidłową postawę wobec tego problemu przyjęli średniowieczni juryści, dla których było oczywiste, iż *legista sine canonibus parum valet, canonista sine legibus nihil* (prawnik świecki bez znajomości kanonów nie jest wiele wart, kanonista bez znajomości prawa świeckiego nie znaczy nic). Ścisłe związki prawa rzymskiego i kanonicznego podkreślono we wstępie do kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. (tzw. kodeks pio-benedyktyński). Papież Pius XI nie wyobrażał sobie prowadzenia wykładów z prawa rzymskiego na uniwersytetach kościelnych w innym języku niż język teologii i aniołów – po łacinie. Jan Paweł II z upodobaniem wskazywał prawo rzymskie jako jeden z filarów europejskiej tożsamości (obok filozofii greckiej i religii chrześcijańskiej). Benedykt XVI był „rzymski” nie tylko w swoich pismach i wypowiedziach, ale właściwie w całej swej postawie.

To prawdziwy paradoks, że prawo kanoniczne jest obecnie bodaj najbardziej niedocenianym i w największym stopniu pomijanym ogniwiem w badaniach nad ewolucją euro-atlantycznej tradycji prawnej. Winę za ten stan rzeczy ponoszą obie strony. Historycy prawa nie rozumieją odniesień w dyskursie prawnym do teologicznej refleksji Kościoła, a znawców *ius canonicum* nie interesują procesy recepcji rozwiązań kanonistycznych w prawie świeckim, ponieważ nie znają tego prawa i zwykle nie chcą go poznawać. Dobra wiadomość jest natomiast taka: nic straconego! Wystarczy skrzyknąć się, usiąść i rozpocząć rozmowę. Taki właśnie *modus operandi* wykorzystano podczas organizacji ogólnopolskiej konferencji „*Ecclesia vivit lege Romana: drogi przenikania, formy dialogu*”, która odbyła się 11 maja 2023 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Wzięli w niej udział uczeni z Katowic, Lublina, Opola i Szczecina.

Jako pierwszy głos zabrał o. dr Karol Adamczewski OFMConv. (KUL) z wystąpieniem „Prawo Lameka, zasada talionu i prawo ewangelicznego wybaczenia”. Zainicjował w nim ciekawą dyskusję na temat dążenia wszystkiego, co ludzkie (*ergo* również prawa), ku temu, co dobre, a także starożytnej symboliki liczb. Następnie dr Bartosz Zalewski (UMCS) przedstawił referat „*Manumissio in Ecclesia* jako przykład przejmowania przez biskupów chrześcijańskich funkcji władz publicznych w późnym cesarstwie rzymskim”. Skupił się w nim na genezie wyjątkowej formy wyzwolenia niewolników, jaką była ceremonia obdarzania ich wolnością w Kościele. W prelekcji pt. „*Ebrietas* i jej wpływ na odpowiedzialność karną w prawie rzymskim oraz w średniowiecznym prawie kanonicznym” dr hab. Maciej Jońca (US) pokazał, w jaki sposób starożytni prawnicy oraz średniowieczni kanoniści próbowali konceptualizować zjawisko uzależnienia od alkoholu oraz jaki wpływ miał w tamtych czasach stan upojenia na zakres odpowiedzialności karnej.

Po krótkiej przerwie dr Irmina Stodulska (KUL) podzieliła się z obecnymi refleksjami na temat podobieństw ustawodawcy rzymskiego i kościelnego w stosunku do praktyk magicznych. Ks. dr Andrzej Sacher (UKSW) odniósł się do rzadko omawianej zasady prawnej uwiecznionej w *Liber Sextus* Bonifacego VIII. W wystąpieniu „*Cui licet quod est plus, licet utique quod est minus (Liber sextus 5, 13, 53)*: analiza prawnoporównawcza” przedstawił na wybranych przykładach zakres jej stosowania w porządku prawnym Kościoła, a także wskazał interesujące wyjątki umożliwiające odejście od niej na gruncie prawa liturgicznego. Sesję drugą zamknął referat dr hab. Katarzyny Jaworskiej-Biskup pt. „Recepcja prawa rzymskiego i kanonicznego w średniowiecznym zbiorze prawa walijskiego Cyfraith Hywel”. Prelegentka na ciekawych przykładach wskazała obszary zwyczajowego prawa walijskiego, na których rozwiązania rzymskie przetrwały nawet po podboju wysp brytyjskich przez Normanów.

Ostatnia część spotkania rozpoczęła się od wystąpienia ks. dr. hab. Piotra Sadowskiego (UO) pt. „Klauzule umowne *ut servus exportetur, ne poenae causa exportaretur* i zakaz lub nakaz przebywania na określonym miejscu lub terytorium (kan. 1336

§ 1, 1° KPK 1983)”. Książę profesor dokonał w nim ciekawego zestawienia uprawnień właścicieli niewolników w antycznym Rzymie oraz niektórych władczych prerogatyw biskupów w czasach współczesnych. Dr Grzegorz Nancka (UŚ) odnalazł korespondencję związaną z procedurą nadania ks. Stanisławowi Płodzieniowi tytułu docenta. Kluczową (pozytywną!) rolę odegrał tu uchodzący wówczas za marksistę prof. Kazimierz Kolańczyk. Zebrani mogli zapoznać się z tym źródłem dzięki wystąpieniu „Nieznana opinia Kazimierza Kolańczyka w sprawie nadania ks. Stanisławowi Płodzieniowi tytułu docenta prawa rzymskiego”. Niezbadane dotąd źródła, pochodzące częściowo z archiwów publicznych, a częściowo kościelnych, zaprezentował zebrany również mgr Michał Glück (UŚ), który wpadł na trop nowych materiałów pozwalających rozwikłać tajemnicę (braku) habilitacji ks. Henryka Insadowskiego. Swoje przemyślenia zamknął w referacie „Ks. Henryk Insadowski – przyczynki do biografii naukowej”. Był to konferencyjny debiut tego młodego uczonego. Udany, przyznać trzeba.

Szczecińskie spotkanie należy uznać za satysfakcjonujące. Pokazało ono dobitnie, że życzliwy dialog współczesnych legistów i kanonistów jest możliwy oraz nadzwyczaj owocny. Uczestnicy zgodnie podkreślali, że czas przewidziany na obrady minął nadzwyczaj szybko. Zasygnalizowane w trakcie sympozjum problemy stanowiły przedmiot długich jeszcze dysput kularowych. Obserwacja ta skłania do przemyśleń nad powołaniem do życia jakiegoś seminarium poświęconego interakcjom prawa rzymskiego i kanonicznego, które odbywałoby się w sposób zorganizowany i cykliczny. Należy mieć nadzieję, że ubocznym efektem omawianej konferencji będzie również realizacja wspólnych zamierzeń, na temat których prelegenci snuli zakulisowe rozważania podczas swego pobytu w Szczecinie. Tym jednak w swoim czasie pochwalą się oni sami.

Maciej Jońca

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0003-4982-8936

DOI: 10.14746/cph.2023.1.15